

Grzegorz Zackiewicz
Uniwersytet w Białymstoku

Prasa Związku Syndykalistów Polskich w latach II wojny światowej

Press Union of Polish Syndicalists during World War II

Słowa kluczowe: Związek Syndykalistów Polskich, prasa, okupacja w Polsce, II wojna światowa, propaganda polityczna

Keywords: the Union of Polish Syndicalists, the press, occupation of Poland, World War II, political propaganda

Abstract

The subject of the article is the press activity of Związek Syndykalistów Polskich, ZSP (the Union of Polish Syndicalists) between 1939 and 1945. Syndicalists fought for independent Poland and social justice. It was a left-wing organization that released numerous underground publications. The most important of the illegally issued periodicals of ZSP were: "Akcja" (The Action), "Czyn" (The Deed), "Sprawa" (The Matter) and "Sprawa Chłopska" (The Peasants' Matter). The ZSP press was distributed mainly in occupied Warsaw and its environs. There is no doubt that the press played an important role in the organization's activities.

Związek Syndykalistów Polskich (ZSP) został utworzony w okupowanej Warszawie 21 października 1939 roku. Na czele tej konspiracyjnej organizacji stanęła grupa doświadczonych działaczy lewicy *zetowej*, wywodzących się z przedwojennego Związku Związków Zawodowych (ZZZ). Kluczową funkcję sekretarza Komitetu Centralnego ZSP powierzono Stefanowi Szwedowskiemu (1891-1973). W ścisłym kierownictwie organizacji znaleźli się też inni czołowi polscy syndykaliści¹. Oblicze ideowe ZSP nawiązywało do programu ZZZ z drugiej połowy lat 30. Odwoływano się do specyficjnie pojętego syndykalizmu,

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Polska Akademia Nauk, Instytut Historii w Warszawie, Zakład Systemów Totalitarnych i Dziejów II Wojny Światowej [dalej: IH PAN], sygn. A 170/62, k. 2-3, S. Szwedowski, Relacja o działalności Związku Syndykalistów Polskich od

gdzie hasłem antyliberalnym i antykapitalistycznym oraz krytyce totalitaryzmu towarzyszyła wiara, że dzieło radykalnej przebudowy społecznej, realizowane przede wszystkim przez związki zawodowe, dokona się w ramach państwa polskiego².

Od początku swego istnienia ZSP zajmował miejsce na lewym skrzydle podziemia niepodległościowego w okupowanym kraju. Związek uznawał rząd emigracyjny za legalne przedstawicielstwo Rzeczypospolitej. Syndykaliści podkreślali konieczność koordynacji wysiłków na rzecz odzyskania niepodległości, równocześnie *ze względów społecznych* nie ukrywali, że w kwestiach dotyczących przyszłego ładu w Polsce zajmują opozycyjne względem *czynników międzynarodajnych* stanowisko. Należy też dodać, że z uwagi na historyczne zaszczości z czasów II RP – środowisko syndykalistyczne przez wiele lat popierało rządy obozu sanacji – perspektywa współpracy ZSP z socjalistami lub ludowcami rysowała się jako bardzo trudna³.

Swoją działalność ZSP prowadził przede wszystkim na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Nie licząc okupowanej stolicy, głównymi bastionami Związku pozostawały miejscowości podwarszawskie (zwłaszcza Legionowo), rejon Gór Świętokrzyskich (z największym ośrodkiem w Ostrowcu Świętokrzyskim), Lubelszczyzna, a także wschodnia część przedwojennego województwa krakowskiego (przede wszystkim Dębica i Mielec). Liczebność ZSP w czasie II wojny jest trudna do precyzyjnego określenia. W szczytowym okresie rozwoju w latach 1942-1943 organizacja skupiała w swoich szeregach zapewne nie mniej niż dwa tysiące osób, z czego prawdopodobnie blisko połowę w Warszawie. W okupacyjnych realiach było to nie tak mało. W każdym razie potencjał ZSP w kulminacyjnym momencie wojny można porównać z ówczesnym stanem organizacyjnym „Rombu” (tzn. działającego w podziemiu Stronnictwa Pracy). Trzeba przy tym oczywiście pamiętać, że akces do ZSP niekoniecznie oznaczał pełną identyfikację z programem syndykalistycznym. Przynajmniej część osób, zwłaszcza młodszych, wstępując do Związku, kierowała się ogólnym przekonaniem, że podejmuje działalność w ramach lewicowej organizacji dążącej do wyzwolenia Ojczyzny⁴.

początku okupacji do zajęcia przez Niemców Paryża (od października 1939 r. do lipca 1940 r.), b.m. i b.d.w.

² M. Śliwa, *Polska myśl socjalistyczna (1918-1948)*, Wrocław-Warszawa 1988, s. 198-202, 249-253.

³ AAN, IH PAN, sygn. A 170/62, k. 33-34, S. Szwedowski, op. cit., s. 2 i n.

⁴ G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej refleksji i rzeczywistości politycznej I połowy XX wieku*, Kraków 2013, s. 620-623.

W strukturze organizacyjnej ZSP od początku ważną rolę przewidywano dla Wydziału Prasowego. Liderzy Związku byli świadomi, że posiadanie rozbudowanej infrastruktury wydawniczej jest konieczne dla każdego środowiska politycznego, które ma ambicje odgrywania istotnej roli w podziemiu. Nie może być też większych wątpliwości, że syndykaliści podobnie jak inne odłamy niepodległościowego podziemia zakładali, że nielegalne periodyki muszą spełniać dwie podstawowe funkcje: podtrzymywać w społeczeństwie ducha oporu i propagować własne założenia programowe w konkurencji do innych grup politycznych aspirujących do objęcia rządów w powojennej Polsce⁵.

Jak można sądzić na podstawie dostępnych materiałów archiwalnych, Wydział Prasowy ZSP ukonstytuował się na początku listopada 1939 roku. Na jego czele stanął Kazimierz Zakrzewski (1900-1941), w podziemiu używający pseudonimów „Bakałarz” i „Bobrowski”. Ten znany historyk, pionier polskich badań z zakresu bizantynologii, w momencie wybuchu wojny był profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. Przed 1939 rokiem Zakrzewski bez wątpienia zasługiwał na miano najwybitniejszego ideologa syndykalistycznego w Polsce⁶.

Początki konspiracyjnej prasy ZSP były, rzecz jasna, bardzo skromne. Zrazem należy podkreślić, że do działalności wydawniczej przystąpiono niemal natychmiast po utworzeniu organizacji. Od początku była ona skoncentrowana prawie wyłącznie w Warszawie. Wprawdzie w późniejszych latach inicjatywy prasowe ZSP na prowincji też miały miejsce, jednakże w bardzo ograniczonym zakresie⁷.

Już od listopada 1939 roku Związek dysponował codziennym biuletynem informacyjnym, opracowywanym na podstawie nasłuchu radiowego i kolportowanym wśród swoich członków. O genezie przepisywanego na maszynie, a później odbijanego na powielaczu pisma – początkowo bez tytułu, potem sygnowanego jako „Ak” – wiadomo stosunkowo niewiele. Kluczową rolę jako osoba koordynująca przygotowywanie biuletynu ZSP w ostatnich tygodniach 1939

⁵ W. Bartoszewski, *Tajna prasa w okresie okupacji 1939-1945 i jej rola w życiu społeczeństwa*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. Na warsztatach historyków polskiej myśli politycznej*, t. 4, red. H. Zieliński, Wrocław-Warszawa 1980, s. 137-152.

⁶ Szerzej na temat nietuzinkowej postaci Zakrzewskiego zob. *Kazimierz Zakrzewski: historia i polityka*, red. M. Dąbrowska, Warszawa-Łódź 2015.

⁷ Syndykaliści podejmowali działalność prasową m.in. w Ostrowcu Świętokrzyskim. Wydawane tam na powielaczu pismo „Myśl Młodych” osiągało w pierwszej połowie 1944 roku nakład 300 egzemplarzy i było kolportowane także w Sandomierzu, Starachowicach i Staszowie. (por. W.R. Brociek, *Konspiracyjna działalność wydawnicza na terenie Ostrowca Św. w okresie II wojny światowej*, „Rocznik Muzealny” 1998, nr 1, s. 92-94).

roku najprawdopodobniej odgrywała Halina Seydowa (1906-1944)⁸. W czasie okupacji pracowała w Banku Spółek Zarobkowych przy ulicy Zgoda w Warszawie⁹. Właśnie tam, w śródmieściu okupowanej stolicy, usytuowana była pierwsza powielarnia należąca do ZSP. W kolejnych miesiącach i latach egzemplarze biuletynu informacyjnego, a także niektóre inne materiały Związku były odbijane w co najmniej kilkunastu zakonspirowanych powielarniach, rozsianych w różnych miejscach Warszawy¹⁰.

W listopadzie 1939 roku ukazał się – również odbity na powielaczu – pierwszy, prawdopodobnie dwustronicowy numer programowego pisma ZSP „Akcja”¹¹. Obowiązki redaktora naczelnego periodyku od początku pełnił Zakrzewski. Do jego najbliższych współpracowników na przełomie 1939 i 1940 roku należał Szwedowski i być może Jerzy Szurig (1893-1941)¹². Ten ostatni szybko – w nie do końca oczywistych z dzisiejszej perspektywy okolicznościach – popadł w konflikt z pozostałymi członkami kierownictwa syndykalistycznej konspiracji. Jak się wydaje, już latem 1940 roku Szurig stanął na czele konkurencyjnej w stosunku do ZSP – choć utrzymującej ze Związkiem kontakty – organizacji odwołującej się do syndykalizmu¹³. Z czasem istotną rolę w redakcji „Akcji” zaczął odgrywać Jerzy Piotrowski, przedwojenny działacz poznańskiego okręgu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej (ZPMD). Był on postacią, której rzeczywista rola w opisywanych wydarzeniach budzić musi wątpliwości. Postrzegany na początku lat 30. jako radykalny przedstawiciel syndykalistycznej młodzieży, Piotrowski w 1933 roku znalazł się w gronie inicjatorów rozłamu w poznańskim ZPMD, akcji przeprowadzonej przy niewątpliwym udziale osób związanych z nielegalnym wówczas ruchem komunistycznym¹⁴.

⁸ AAN, IH PAN, sygn. A 170/62, k. 28, 35, S. Szwedowski, op. cit., s. 2 i n.; E. Dreżepolska, *Agencja Radiowa 1939/1944*, „Stolica” 1961, nr 31, s. 23.

⁹ M. Getter, *Seyda (Seydowa) Halina*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny” [dalej: PSB], t. 36, Warszawa-Kraków 1995, s. 353-354.

¹⁰ AAN, IH PAN, sygn. A 170/62, k. 44-46, S. Szwedowski, op. cit., s. 2 i n.; Archiwum Ośrodka Karta w Warszawie, Kolekcja Syndykalistów [dalej: AOK, KS], sygn. AW V/6.15/01, [J. Korab-Kamiński], Zakłady Wydawnicze „Iskra” – lokale powielarni, 17.05.1959.

¹¹ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/12, J. Horoch, Uwagi do drukarni ZSP, b.d.

¹² Ibidem, sygn. AW V/6.15/15, Chronologia i fakty, b.d.; Ibidem, sygn. AW V/6.15/13, J. Horoch, Dodatkowe uwagi do chronologii – drukarnia ZSP (odpis), 6.08.1980, s. 2.

¹³ Szerzej zob. G. Zackiewicz, op. cit., s. 612-617.

¹⁴ Idem, *Komunistyczna infiltracja środowisk młodzieży syndykalistycznej w II Rzeczypospolitej*, [w:] *To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu*, red. D. Magier, Lublin-Radzyń Podlaski 2016, s. 132, 136.

Istotną cezurę w dziejach prasy ZSP stanowił marzec 1940 roku. Syndykalistom udało się wówczas uruchomić własną drukarnię¹⁵. W wewnętrznej nomenklaturze organizacji była ona od połowy 1943 roku określana jako Zakłady Wydawnicze ZSP „Iskra”. Pierwszy lokal drukarni mieścił się na Żoliborzu w willi przy ulicy Towiańskiego 9, należącej do Władysława Niedenthala (tabela 1). Kierowany przez Czesława Kukłę nieliczny zespół drukarzy przygotowujących tajne wydawnictwa ZSP w krótkim czasie był w stanie odbijać kolejne numery „Akcji” w nakładzie około 2500 egzemplarzy¹⁶.

Tabela 1. Konspiracyjne lokale drukarni ZSP w Warszawie (1940-1944)

Usytuowanie konspiracyjnej drukarni	Okres, w którym wykorzystywano lokal	Periodyki ZSP odbijane w konspiracyjnej drukarni
ul. Towiańskiego 9	marzec 1940 – luty 1941	„Akcja”
ul. Łotewska 3	marzec-czerwiec 1941	„Akcja”, „Sprawa”
ul. Rybaki 12/14 (II p.)	czerwiec (?) 1941 – wrzesień 1942	„Myśl”, „Sprawa”, „Sprawa Chłopska”
ul. Sienna 39/23 (29/23?)	wrzesień 1942 – kwiecień (?) 1943	„Myśl”, „Sprawa”, „Sprawa Chłopska”
Aleja Wojska Polskiego 42	kwiecień-maj 1943	„Czyn”, „Sprawa”, „Sprawa Chłopska”
ul. Rybaki 12/14 (piwnica)	maj-październik 1943	„Czyn”, „Myśl Młodych”, „Sprawa”, „Sprawa Chłopska”
ul. Sienna 39/23 (29/23?)	październik-grudzień (?) 1943	„Czyn”, „Sprawa” (?), „Sprawa Chłopska”
ul. Gęsta 4	luty (?) - sierpień 1944	„Czyn”, „Myśl Młodych”, „Sprawa”, „Sprawa Chłopska”

Źródło: opracowanie własne na podstawie: AOK, KS, sygn. AW V/6.15/01, [J. Korab-Kamiński], Lokale drukarni zakł. wydawniczych „Iskra”, 17.05.1959; Ibidem, sygn. AW V/6.15/13, J. Horoch, Dodatkowe uwagi do chronologii – drukarnia ZSP (odpis), 6.08.1980; Ibidem, sygn. AW V/6.15/15, Chronologia i fakty, b.d.; BN, sygn. 15629/1, Prasa Związku Syndykalistów Polskich, b.d.; H. Bodalska, *Drukarnia (I-IX)*, „Stolica” 1948, nr 4-12.

¹⁵ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/09, Z. Kukła, Relacja, 23.07.1983, s. 1-3; H. Bodalska, *Drukarnia (II)*, „Stolica” 1948, nr 5, s. 9.

¹⁶ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/13, J. Horoch, Dodatkowe uwagi do chronologii – drukarnia ZSP (odpis), 6.08.1980, s. 2 i n.; Ibidem, sygn. AW V/6.15/10, M. Kotowski, Uwagi do relacji Z. Kukli, 14.08.1983, s. 1.

Nie ulega wątpliwości, że na widoczną w drugiej połowie 1940 roku intensyfikację wysiłków ZSP związanych z wydawaniem prasy konspiracyjnej wpłynął rozwój wydarzeń na frontach II wojny światowej. Po klęsce Francji w środowisku syndykalistycznym – podobnie zresztą jak w przypadku innych odłamów konspiracji – zaczęto sobie uświadamiać, że wojna będzie trwać dużo dłużej niż pierwotnie zakładano. W obliczu niekorzystnych wieści z Zachodu jako oczywisty jawił się wniosek, że istotnej zmianie ulec musi rola podziemnej prasy w okupowanym kraju. Po upadku Francji, szokującym dla dużej części polskiego społeczeństwa, skromne objętościowo i oparte głównie na nasłuchach radiowych biuletyny informacyjne nie mogły już wystarczyć. Rosła przy tym świadomość konieczności przeciwstawienia się oddziaływaniu wychodzącej w wysokich nakładach prasy *gadzinowej*¹⁷.

Ukazujące się w drugiej połowie 1940 roku jako tygodnik pismo „Akcja” konsekwentnie lansowało pogląd, że walczący o wolność Polacy mają dwóch śmiertelnych wrogów¹⁸. Zarówno Niemcom, jak i Związkowi Radzieckiemu przypisywano świadome dążenie do eksterminacji narodu polskiego¹⁹. Zakrzewski i jego współpracownicy sądzili przy tym, że *chwilowo jeszcze maskowany*, ale niewątpliwie istniejący głęboki antagonizm między Berlinem a Moskwą, a także logika rozwojowa systemów utożsamianych z Adolfem Hitlerem i Józefem Stalinem doprowadzą w końcu do bezpośredniego starcia totalitarnych potęg²⁰. Kierując swe sympatie ku Zachodowi, syndykaliści z ZSP podkreślali, że nie wierzą w *trwałość kapitalistycznych sił w tych krajach*, liczą natomiast na *siły ludowe państw zachodnich*²¹. Nowa, wyzwolona spod okupacji Polska miała być krajem, w którym, podobnie jak w powojennej Francji czy Wielkiej Brytanii, urzeczywistniony będzie alternatywny wobec kapitalizmu model społeczno-gospodarczy, a zdegenerowana *partiokracja*, na równi z wszelkimi formami dyktatury, odejdzie w niebyt²². W nawiązaniu do niedawnej przeszłości, w rocznicę wymarszu żołnierzy Józefa Piłsudskiego z Oleandrów, Zakrzewski i jego współpracownicy w charakterystyczny sposób pisali: *Niech stać nas będzie na uchowanie się od grzechów bojowników legionowych, którzy umieli kochać Ojczyznę*

¹⁷ J. Jarowiecki, *Prasa w Polsce w latach 1939-1945*, [w:] J. Jarowiecki, J. Myśliński, A. Notkowski, *Prasa polska w latach 1939-1945*, Warszawa 1980, s. 38-43.

¹⁸ *W rocznicę wkroczenia Sowietów*, „Akcja” 1940, nr 20/21, s. 2; *Polska – 1940*, „Akcja” 1941, nr 1, s. 2-4.

¹⁹ *Litwa wczoraj i dziś*, „Akcja” 1940, nr 19, s. 2; *Wolni z wolnymi*, „Akcja” 1940, nr 20/21, s. 3.

²⁰ *Problem obecnej polityki polskiej*, „Akcja” 1940, nr 16, s. 1; *Czy dyktatorzy panują nad sytuacją?*, „Akcja” 1940, nr 18, s. 1-2.

²¹ *Naszym zdaniem*, „Akcja” 1940, nr 8, s. 1-2.

²² *Istota przewrotu naszych czasów*, „Akcja” 1940, nr 24, s. 1-2.

*i walczyć o wolność, ale nie umieli żyć w świetle wielkiej idei i stworzyć nowego ładu dla całego ludu polskiego*²³. Inny fragment, który dobrze ilustruje linię programową „Akcji”, pochodzi z kolportowanego w tym samym miesiącu numeru pisma. *Powtarzamy raz jeszcze – stwierdzali liderzy ZSP – konieczność współdziałania wszystkich ugrupowań, reprezentujących wolę dalszej walki o pełną niepodległość na froncie niemieckim i sowieckim, konieczność wiązania tej walki w kraju z walką, prowadzoną z daleka przez rząd i wojska Sikorskiego, to dla nas oczywisty „nakaz” chwili. Nie oznacza to jednak zacierania lub wyrzeczenia się własnego oblicza ideowego*²⁴. W dalszej części artykułu, wyrażając nadzieje na głębokie przemiany ustrojowe również na Zachodzie, podkreślano: *Jesteśmy przekonani, że tylko społeczna rewolucja w Polsce może skutecznie przeciwstawić się rewolucji obcych bagnetów, niesionej Europie przez stalinizm*²⁵.

Warto podkreślić, że pomimo aresztowań, jakie spadły na syndykalistów w styczniu 1941 roku – zatrzymany przez gestapo został m.in. Zakrzewski²⁶ – i w obliczu konieczności przeniesienia drukarni do innego lokalu działacze ZSP nie zawiesili działalności wydawniczej. Tygodnik „Akcja” ukazywał się nadal²⁷ – pierwszy drukowany już na Saskiej Kępie numer periodyku wyszedł prawdopodobnie w połowie marca 1941 roku w nakładzie trzech tysięcy egzemplarzy²⁸.

W omawianym okresie doszło do reorganizacji Wydziału Prasowego ZSP. Po aresztowaniu Zakrzewskiego tymczasowe kierownictwo prowadzonych prac sprawował działacz młodego pokolenia, przed wojną student prawa Uniwersytetu Warszawskiego, Jerzy Gosiewski (1917-1944)²⁹. W praktyce coraz większa odpowiedzialność związana z przygotowywaniem do druku materiałów prasowych spoczywała na – pełniącej od lutego 1941 roku funkcję sekretarza redakcji

²³ *Szósty Sierpnia*, „Akcja” 1940, nr 15, s. 1. Por. też: *Wytoczne ruchu*, „Akcja” 1940, nr 19, s. 1; [bez tytułu], „Akcja” 1941, nr 4, s. 1-3.

²⁴ *Problem obecnej...*, s. 2. Por. też: *Na drogach rewolucji polskiej*, „Akcja” 1940, nr 23, s. 1-2; *Mit Armii Czerwonej*, „Akcja” 1941, nr 2, s. 6-7.

²⁵ *Problem obecnej...*, s. 2. Zob. też: *Od Redakcji, Nie jesteśmy komunistami*, „Akcja” 1940, nr 17, s. 2; *Nasz rewolucjonizm*, „Akcja” 1941, nr 3, s. 1-2.

²⁶ Czołowy ideolog ZSP został rozstrzelany w Palmirach 11 marca 1941 roku.

²⁷ Profil ideowy pisma nie uległ zmianie (por. np. *Nie możemy zatracać perspektywy*, „Akcja” 1941, nr 10, s. 1-3).

²⁸ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/03, M. Kotowski, *Moja praca w drukarni Związku Syndykalistów Polskich 1940-1942*, czerwiec 1954, s. 4-6.

²⁹ W ostatnich latach przed wybuchem wojny Gosiewski działał w zdominowanym przez syndykalistów Robotniczym Instytucie Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego (szerzej zob. Biblioteka Narodowa w Warszawie [dalej: BN], sygn. akc. 15629/1, [J. Lis-Błońska], Jerzy Gosiewski, b.d.).

– Józefie Lis-Błońskiej³⁰. Latem tego roku po kolejnej zmianie lokalizacji drukarni funkcja *kierownika administracyjno-organizacyjnego* konspiracyjnej instytucji przypadła Ryszardowi Koprowskiemu (1904-1944)³¹.

W listopadzie 1941 roku – Gosiewski stanął wówczas na czele Wydziału Młodzieży ZSP – obowiązki przewodniczącego Wydziału Prasowego ZSP przejął Stefan Kapuściński (1896-1943). Ten zasłużony działacz *zetowy*, z wykształcenia prawnik, należał do grona weteranów polskiego syndykalizmu. Jakkolwiek pochodził z Warszawy, to dużą część dorosłego życia spędził na Śląsku. Na przełomie lat 20. i 30. należał do grona bliskich współpracowników wojewody Michała Grażyńskiego, z którym już po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego popadł – podobnie jak inni przedstawiciele syndykalistycznego skrzydła ZZZ – w głęboki konflikt³².

Od kwietnia 1941 roku rolę sztandarowego pisma syndykalistów spełniał tygodnik „Sprawa”. Określany jako organ Komitetu Centralnego ZSP stanowił *de facto* kontynuację zawieszoną po wydaniu 38 numerów „Akcji”. Jak się wydaje, w prace redakcji „Sprawy” zaangażowana była większa niż dotąd liczba osób, w tym dobry znajomy Piotrowskiego z czasów działalności w poznańskim ZPMD Jerzy Lawecki³³. Do końca 1941 roku wydano 32 numery pisma, a w całym następnym 25 kolejnych. Według różnych przekazów źródłowych nakład periodyku wahał się od 2400 do 3600 egzemplarzy³⁴.

W pierwszych miesiącach istnienia „Sprawa” kontynuowała linię programową „Akcji”. Tak na przykład w rocznicowym numerze z maja 1941 roku scharakteryzowano Piłsudskiego jako patriotę i człowieka *potężnej woli*, który chciał nadać Polsce nowe oblicze. Zarazem całościowa ocena dorobku II Rzeczypospolitej była we wspomnianym tekście krytyczna³⁵. Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej oceniono na łamach „Sprawy” jako fakt niezwykle dla Polaków korzystny³⁶. Nie ulega przy tym wątpliwości, że optymalny zdaniem syndykalistów

³⁰ Na temat tej wartej przypomnienia postaci zob. popularnonaukowe opracowanie M. Weber, *Józefa Lis-Błońska. Ucieczka z twierdzy „Bobrujsk”*, Warszawa 2016.

³¹ *Koprowski Ryszard* [online], 22.07.2008, Dostępny w World Wide Web: <<http://bit.ly/2z-sHUQr>> [Dostęp: 12.07.2017].

³² Szerzej zob. F. Szymiczek, *Kapuściński Stefan*, [w:] PSB, t. 12, Wrocław-Warszawa 1966-1967, s. 11-13.

³³ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/13, J. Horoch, Dodatkowe uwagi do chronologii – drukarnia ZSP (odpis), 6.08.1980, s. 3.

³⁴ Ibidem; AOK, KS, sygn. AW V/6.15/03, M. Kotowski, *Moja praca w drukarni Związku Syndykalistów Polskich 1940-1942*, czerwiec 1954, s. 9.

³⁵ *Dwunasty maja*, „Sprawa” 1941, nr 5, s. 1-3. Zob. też: *Drogowskazy*, „Sprawa” 1941, nr 27, s. 2-3.

³⁶ *Polska-Rosja-Niemcy*, „Sprawa” 1941, nr 11, s. 2-4.

scenariusz zakładał, że konflikt będzie krwawy i wyniszczający dla obu stron, a jego finał będzie przypominać zakończenie Wielkiej Wojny³⁷. W tym kontekście nawiązywano też do koncepcji federacyjnych, podnosząc zarazem konieczność rewindykacji terytorialnych kosztów Niemiec³⁸.

Już wiele lat po zakończeniu II wojny światowej Ławęcki twierdził, że wraz z Piotrowskim starał się osłabić antykomunistyczne nastawienie kierownictwa ZSP, a jednym z jego celów było dopuszczenie na łamy „Sprawy” autorów *o orientacji proradzieckiej*³⁹. Ze względu na brak dostatecznej podstawy źródłowej trudno w tym względzie o szczegółowe ustalenia. Faktem jest jednak, że już w drugiej połowie 1941 roku wśród artykułów publikowanych w tygodniku ZSP można było znaleźć i takie, nieliczne wprawdzie, teksty, których wydźwięk nie był jednoznacznie antysowiecki. Dla przykładu w październiku tego roku anonimowy publicysta „Sprawy” dowodził, że bolszewicka elita *będąca wytworem rewolucji komunistycznej, przepojonej wiarą w kulturotwórcze posłannictwo dla ludzkości*, wykazuje odpowiednie cechy wolicjonalne, by oprzeć się niemieckiej inwazji⁴⁰. Rzecz jasna, należy przy tym pamiętać, że kontekst dla pewnego złagodzenia tonu pisania o ZSRR wyznaczał układ Sikorski-Majski, w środowisku syndykalistycznym przyjęty z dużą ostrożnością, ale i z pewnymi nadziejami⁴¹. Bezspornie też nadal dominował w organie prasowym KC ZSP ton obaw i nieufności wobec Moskwy⁴².

Jeśli wierzyć Ławęckiemu, podejmowane przez niego wysiłki na rzecz zmiany profilu ideowego „Sprawy” wytworzyły z czasem *między redakcją a kierownictwem ZSP sytuację*, w której musiał on wraz z Piotrowskim *zrezygnować z dalszego redagowania tego tygodnika*⁴³. Niezależnie od tego, jak przedstawiał się rzeczywisty przebieg wypadków, w 1942 roku pracami redakcji kierował już Kapuściński. Ważną rolę w Wydziale Prasowym zaczęła pełnić też studentka polonistyki na tajnym Uniwersytecie Warszawskim i początkująca dziennikarka

³⁷ *Wobec wojny niemiecko-rosyjskiej przypominamy*, „Sprawa” 1941, nr 10, s. 2; *Z życia kraju*, „Sprawa” 1941, nr 14, s. 5; *Notatnik polityczny*, „Sprawa” 1941, nr 27, s. 10-11.

³⁸ *Ostatni akt walki o Prusy Wschodnie*, „Sprawa” 1941, nr 2, s. 2-3; *Polskość Śląska*, „Sprawa” 1941, nr 7, s. 5-6; *Ku idei jagiellońskiej*, „Sprawa” 1941, nr 22, s. 2-6.

³⁹ AAN, Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego [dalej: ZAO], sygn. 15090, k. 11, J. Ławęcki, List do KC PZPR, 10.05.1956.

⁴⁰ *Rosyjski „kokon” a wojna*, „Sprawa” 1941, nr 25, s. 2-3.

⁴¹ *Ostatnie wiadomości*, „Sprawa” 1941, nr 15, s. 16; *Przesilenie*, „Sprawa” 1941, nr 21, s. 3.

⁴² *Prawdziwe wartości*, „Sprawa” 1941, nr 24, s. 1-2; *11 Listopada – święto Niepodległości*, „Sprawa” 1941, nr 28, s. 1.

⁴³ AAN, ZAO, sygn. 15090, k. 11-12, J. Ławęcki, List do KC PZPR, 10.05.1956.

Halszka Bodalska (1921-1996), która była główną adiustatorką i korektorką pism syndykalistów⁴⁴.

We wrześniu 1942 roku ponownie musiano zmieniać lokal, w którym mieściła się drukarnia ZSP. Przez kilka kolejnych miesięcy wykorzystywano w tym celu niezbyt funkcjonalne prywatne mieszkanie w centrum Warszawy, zakupione przez działaczy organizacji. Gospodarzem lokalu był związany z ZSP przedwojenny piłkarz Warszawianki, Stanisław Wieczorek (1913-1943). W tym czasie rozpadł się dobrze dotąd funkcjonujący zespół odpowiedzialny za stronę techniczną wydawnictw Związku⁴⁵. Jak się wydaje, w istotny sposób wpłynęło to na spadek częstotliwości ukazywania się „Sprawy”, która na przełomie 1942 i 1943 roku tygodnikiem była już tylko z nazwy⁴⁶.

Na łamach pisma prezentowane było w tym okresie pryncypialnie antykapitalistyczne stanowisko. Syndykaliści w typowy dla siebie sposób poddawali krytyce liberalizm, utożsamiając wspomnianą ideologię z demoralizacją, niszczeniem życia wspólnotowego i płytkim hedonizmem, a w ostateczności torowaniem drogi do triumfów barbarzyńcom⁴⁷. Hasłom antyfaszystowskim na łamach „Sprawy” towarzyszyły sugestie, by nie ufać komunistom i zachować *czujność na dwa fronty*. Przyszła Polska stanowić miała nową jakość w stosunku do czasów II RP i urzeczywistnić marzenie o społeczeństwie *wolnych wytwórców*⁴⁸.

W kolejnych miesiącach nastąpiła dłuższa – uzasadniana *trudnymi warunkami pracy konspiracyjnej* – przerwa w wydawaniu „Sprawy”⁴⁹. Przez krótki czas siedzibą drukarni była wówczas suterena na Żoliborzu, a od maja 1943 roku piwnica w gmachu przy ulicy Rybaki 12/14, gdzie już wcześniej – na II piętrze – syndykaliści drukowali swoje periodyki⁵⁰ (tabela 1). Numer 98. reaktywowanego pisma „Sprawa” był datowany dopiero na sierpień 1943 roku.

Opisując dzieje prasy Związku Syndykalistów Polskich, należy podkreślić, że wbrew wszelkim trudnościom środowisko konsekwentnie starało się

⁴⁴ AOK, KS, sygn. AW V/6.05/24, M. Kotowski, Halszka Bodalska, 26.06.1993.

⁴⁵ BN, sygn. akc. 15630, J. Horoch, Relacja o prasie ZSP, 1957; H. Bodalska, *Drukarnia (V)*, „Stolica” 1948, nr 8, s. 9.

⁴⁶ Istotną cezurę w tym względzie stanowił moment ukazania się numeru 50(88), który był datowany na 4 września 1942 roku. Od tego momentu do początku 1943 roku udało się wydać tylko osiem kolejnych numerów „Sprawy”.

⁴⁷ *O twórcze wzbogacenie życia*, „Sprawa” 1942, nr 36, s. 1-2; *O nowego człowieka i nową kulturę*, „Sprawa” 1942, nr 42, s. 1-2; *Wolność, własność i demokracja*, „Sprawa” 1942, nr 43, s. 2-3.

⁴⁸ *O wolność tworzenia*, „Sprawa” 1942, nr 35, s. 2; *Fundamenty twórczości narodu*, „Sprawa” 1942, nr 39, s. 1; *Praca podstawową wartością*, „Sprawa” 1942, nr 47, s. 5-6.

⁴⁹ Taka adnotacja znalazła się na stronie tytułowej numeru 98 pisma z sierpnia 1943 roku.

⁵⁰ H. Bodalska, *Drukarnia (VI)*, „Stolica” 1948, nr 9, s. 9.

poszerzyć krąg oddziaływania swoich czasopism. Prawdopodobnie w październiku 1941 roku rozpoczęto wydawanie redagowanego przez młode pokolenie syndykalistów i kierowanego do tej grupy wiekowej periodyku „Myśl”, wychodzącego z podtytułem „Pismo Młodych”. Co najmniej od lutego 1942 roku było ono przygotowywane w wersji drukowanej. Kontynuacją „Myśli” była „Myśl Młodych”, której kilka numerów wyszło w latach 1943-1944. Głównym inicjatorem utworzenia periodyku był czołowy ideolog młodego pokolenia syndykalistów Zbigniew Pokora (1921-1944)⁵¹.

Działacze ZSP uznali też za zasadne uruchomienie odrębnego pisma kierowanego do *przodowników ruchu chłopskiego*⁵². Pierwszy numer „Sprawy Chłopskiej” ukazał się w lipcu 1942 roku. Wychodzące nieregularnie pismo redagował Zbigniew Kempka (1912-?), przed wojną m.in. działacz Legionu Młodych, należący do ZSP od wiosny 1940 roku⁵³. Z kolei w kwietniu 1943 roku światło dzienne ujrzał miesięcznik „Czyn”. W myśl pierwotnych założeń miał to być periodyk *przeznaczony dla szerokiego odbiorcy, nie tylko wśród członków ZSP*. Z przekazów źródłowych wynika, że ówczesny lider Związku Szwedowski zaproponował, by redagowaniem pisma zajęła się młoda literatka, pracująca dotąd w Wydziale Robotniczym organizacji, Marcelina Grabowska (1912-1986)⁵⁴.

W połowie maja 1943 roku aresztowany został Kapuściński, którego kilkanaście dni później Niemcy rozstrzelali w ruinach warszawskiego getta. Kolejny dramatyczny moment w dziejach ZSP nie doprowadził jednakże do sparaliżowania prac Wydziału Prasowego. Obowiązki Kapuścińskiego przejął Jerzy Szynkler (1897-1944), przed wojną ceniony aktor teatralny i awangardowy reżyser, który od 1940 roku związany był z syndykalistycznym podziemiem⁵⁵. Również w maju 1943 roku zmienił się kierownik drukarni ZSP. Został nim wówczas Józef Korab-Kamiński (ur. 1913)⁵⁶. Na przełomie 1943 i 1944 roku – trudno powiedzieć jak długo – syndykaliści, którzy znów mieli przejściowe *problemy lokalowe*,

⁵¹ AOK, KS, sygn. AW V/6.11/39, M. Kotowski, Relacja o działalności Z. Pokory, 16.06.1976; BN, sygn. akc. 15629/1, Relacja o utworzeniu setki młodzieżowej ZSP, b.d.

⁵² AOK, KS, sygn. AW V/6.34/03, Odpis listu H. Bodalskiej do M. Deca, 26.06.1991, s. 2.

⁵³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Biuro Udostępniania w Warszawie, sygn. BU 001043/1292, Z. Kempka, Ankieta personalna, 14.05.1976.

⁵⁴ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/06, M. Kotowski, Notatka z rozmowy z M. Grabowską, 17.04.1972, s. 1-2. Grabowska, która ukończyła polonistykę, była m.in. autorką wydanej w 1934 roku powieści *Żółty dom*.

⁵⁵ G. Chmielewska, *Szynkler Jerzy*, [w:] PSB, t. 50, Warszawa-Kraków 2015, s. 314-317.

⁵⁶ BN, sygn. akc. 15634, J. Korab-Kamiński, *Życiorys*, 19.06.1946, k. 2.

korzystali z drukarni innych organizacji, prawdopodobnie konspiracyjnego Stronnictwa Demokratycznego⁵⁷.

Czas od połowy 1943 roku do wybuchu powstania warszawskiego stanowił okres, który – pomimo że ukazywało się wówczas najwięcej tytułów prasy ZSP – nie może być uznany za szczytową fazę rozwoju działalności prasowej Związku. W ciągu ponad roku wydano bowiem zaledwie kilka numerów wiodącego wcześniej pisma, jakim była „Sprawa”. Rolę programowego organu ZSP w coraz większym stopniu zaczął spełniać w tym czasie „Czyn”. Od listopada lub grudnia 1943 roku przez kilka kolejnych miesięcy redagowaniem wspomnianego periodyku zajmował się osobiście Szynkler, później ponownie podjęła się tego zadania Grabowska⁵⁸. Ostatni przed wybuchem powstania numer pisma był 15. w ogóle, wydano też jeden numer specjalny z datą 31 marca 1944 roku. Nakład periodyku sięgnął w tym czasie być może nawet pięciu tysięcy egzemplarzy⁵⁹.

Oprócz wzmiankowanych już wcześniej „Myśli Młodych” i „Sprawy Chłopskiej” wychodzących jednakże bardzo nieregularnie, nadal ukazywał się też biuletyn informacyjny (od maja 1942 roku jako „Iskra”, redaktorem był Korab-Kamiński, a po jego aresztowaniu Kapuściński i krótko Jan Horoch⁶⁰). W grudniu 1943 roku uruchomiono wydawanie powielanego przeglądu prasy pod tytułem „Dekada”. Redaktorem pisma został Kempka. Wreszcie w lutym 1944 roku, również na powielaczu, zaczęto odbijać przygotowywane przez Grabowską pismo „Oblicze Dnia”, mające zawierać komentarze do bieżących wydarzeń w okupowanym kraju i na frontach II wojny światowej⁶¹.

Lektura wydawnictw prasowych ZSP z lat 1943-1944 skłania do refleksji, że w obrębie środowiska dochodziło do istotnych przeobrażeń. Zasadniczy przekaz propagandowy obecny w prasie Związku nadal był utrzymywany w duchu antykapitalistycznym i antyfaszystowskim. Wyraźnie natomiast słabło antykomunistyczne i antysowieckie nastawienie publicystyki ZSP. Pod koniec 1943 roku na łamach „Czynu” otwarcie już pisano, że *bliższy jest* syndykalistom

⁵⁷ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/13, J. Horoch, Dodatkowe uwagi do chronologii – drukarnia ZSP (odpis), 6.08.1980, s. 6. Wiadomo, że wcześniej – na pewno na Towiańskiego i na Łotewskiej – w drukarni ZSP odbijano materiały innych organizacji lewicy niepodległościowej (por. BN, sygn. 15629/1, Czasopisma obce powielane w Zakł. Wydawn. „Iskra” b.d.).

⁵⁸ AOK, KS, sygn. AW V/6.15/06, M. Kotowski, Notatka z rozmowy z M. Grabowską, 17.04.1972, s. 2.

⁵⁹ J. Jarowiecki, op. cit., s. 93.

⁶⁰ AOK, KS, sygn. AW V/6.34.02, Odpis listu J. Horocha do M. Deca, 10.08.1991, s. 6-7. Aresztowany przypadkowo Korab-Kamiński odzyskał wolność w połowie 1943 roku i wkrótce powrócił do redagowania „Iskry”.

⁶¹ Ibidem, sygn. AW V/6.15/01, [J. Korab-Kamiński], Czasopisma i periodyki wydawane przez Zakł. Wyd. „Iskra”, 17.05.1959.

ustrój komunistyczny, aniżeli kapitalistyczny i faszystowsko-kapitalistyczny. Niemniej znamieną była użyta w cytowanym tekście fraza, że *zbliżanie się Rosji nie straszy nas od strony socjalnej.* Zarazem jednak podkreślano, że obawy ZSP budzi państwo sowieckie, które *albo wyzbędzie się, albo nie wyzbędzie zapędów imperialistycznych*⁶².

Wspomniany artykuł, podobnie jak kilka innych, w których konstatowano dramatyczne zawężanie się pola manewru polskich elit politycznych wobec zbliżania się Armii Czerwonej i obłudnej postawy Zachodu, był zapewne wyrazem rzeczywistych rozterek ludzi marzących o rewolucji społecznej, przeprowadzanej jednakże na własny użytek, a więc w pełnym tego słowa znaczeniu polskiej. Teza, iż nie wszystkie teksty z przełomu 1943 i 1944 roku można interpretować w ten właśnie sposób, wydaje się być oczywista, jeśli wziąć pod uwagę źródłowo udokumentowane zjawisko komunistycznej infiltracji w szeregach ZSP⁶³. Bodaj najbardziej widoczne było to na łamach redagowanej przez Kempkę „Sprawy Chłopskiej”. Redaktor pisma od dawna, jak się wydaje już od 1942 roku, pełnił w ZSP agenturalną rolę⁶⁴. Jednakże dopiero w obliczu zasadniczo zmieniającej się sytuacji na frontach II wojny mógł sobie pozwolić na prezentowanie opinii, które jeszcze kilka miesięcy wcześniej wzbudziłyby podejrzenia. Zapewne w takich właśnie kategoriach należałoby odczytać wyrażoną w czwartą rocznicę wybuchu wojny, sprzeczną z lansowanym przez lata przez syndykalistów programem federacyjnym, ocenę, że *zaliczyć trzeba do chimer marzenia o Polsce jako „decydującym czynnikiem na wschodzie”*⁶⁵. W marcu 1944 roku redagowane przez Kempkę pismo ostrzegało przed wkraczaniem *polityki polskiej w dziedzinę romantycznej być może, ale dla interesów Polski w najwyższym stopniu niebezpiecznej awantury mogącej doprowadzić do katastrofy*⁶⁶.

Stopniowe, ale bardzo konsekwentnie prowadzone wysiłki komunistów na rzecz wywierania wpływu na ton prasy ZSP – ważną rolę odgrywała w tym zakresie również Grabowska – stanowiły, jak się wydaje, przygotowanie do mającego już wkrótce nastąpić rozłamu w kierowanej przez Szwedowskiego organizacji. Trudno sobie przy tym wyobrazić, by przywódcy ZSP nie zdawali sobie sprawy z istniejącego zagrożenia. O tym, iż do inspirowanego z zewnątrz rozłamu w Związku ostatecznie nie doszło, zdecydował przede wszystkim wybuch

⁶² *O stosunku do Rosji Sowieckiej*, „Czyn” 1943, nr 9, s. 3-4.

⁶³ Szerzej zob. G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej...*, s. 689-690.

⁶⁴ Do współpracy z komunistami miał pozyskać Kempkę dawny kolega ze studiów Władysław Bieńkowski (por. AAN, ZAO, sygn. 6825, k. 11, 19, Relacja S. Żółkiewskiego, 8.06.1961).

⁶⁵ *U progu piątego roku wojny*, „Sprawa Chłopska” 1943, nr 5, s. 4.

⁶⁶ *Naprzód czy w tył*, „Sprawa Chłopska” 1944, nr 2, s. 3-4. Por. też: *O zjednoczenie demokracji*, „Dekada” 1944, nr 1, s. 1-2.

powstania warszawskiego. Olbrzymie straty, jakie środowisko syndykalistyczne poniosło w czasie walk w stolicy, przesądziły o tym, że wzmiankowany scenariusz komunistów uznali później za nieaktualny⁶⁷.

Powstanie warszawskie było finalnym akordem działalności ZSP. Stanowiło też epilog aktywności Związku na polu wydawniczym. W początkowej fazie powstania należąca do syndykalistów drukarnia znajdowała się na ulicy Świętojerskiej, przy 104. Kompanii ZSP/AK. W czasie walk na Starym Mieście ukazały się dwa numery „Sprawy”, na powielaczu odbijano też kompanijny biuletyn informacyjny. Po ewakuacji ze Starówki grupa Szwedowskiego korzystała z drukarni usytuowanej na rogu ulic Marszałkowskiej i Hożej⁶⁸. Wydano tam prawdopodobnie cztery jednostronicowe numery „Sprawy”. Ostatni był datowany na 26 września 1944 roku. W tym czasie periodyk był sygnowany wspólnie przez ZSP i Syndykalistyczne Porozumienie Powstańcze (SPP)⁶⁹. To ostatnie stanowiło w teorii platformę współpracy Związku z innymi grupami określającymi się jako syndykalistyczne. W rzeczywistości SPP nie mogło już odegrać żadnej istotnej roli, a za efektowną nazwą kryła się inicjatywa pojedynczych osób. W zasadzie prywatnym przedsięwzięciem Pawła Lwa Marka, anarchisty o prosowieckich sympatiach, było wychodzące od 29 sierpnia 1944 roku pismo „Syndykalista”⁷⁰. Choć formalnie było ono organem SPP, w rzeczywistości miało niewiele wspólnego z tradycjami *zetowego* syndykalizmu i dorobkiem takich ludzi jak Zakrzewski czy Kapuściński⁷¹.

Po upadku powstania – w czasie walk zginęli m.in. Szyndler i Złotowski – najpewniej nie odbudowano już Wydziału Prasowego ZSP. Złożony podobno do druku kolejny numer „Sprawy”, który miał się ukazać pod koniec 1944 roku, ostatecznie nigdy nie ujrzał światła dziennego. W tym czasie Związek faktycznie zawiesił działalność⁷².

Kreśląc obraz dziejów prasy ZSP w czasie II wojny światowej, nietrudno zauważyć, że prawie wszystkie tytuły ukazujące się w latach 1939-1944 były wydawane w Warszawie. Na tej podstawie, ale także mając na uwadze zasięg wpływów organizacji, można przyjąć, że to właśnie w okupowanej stolicy oraz

⁶⁷ AAN, Kolekcja dokumentów dotyczących ruchu robotniczego i jego działaczy zgromadzona przez CKKP PZPR, sygn. 509/128, k. 522, K. Żurawska [M. Grabowska], Opozycja, 12.03.1945.

⁶⁸ AAN, IH PAN, sygn. A 170/62, k. 39, S. Szwedowski, op. cit., s. 2 i n; S. Kozakiewicz, *Wspomnienia z okresu wojny, okupacji i pierwszych miesięcy po wyzwoleniu (1939-1945)*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1967, t. 11, s. 291.

⁶⁹ W. Bartoszewski, *Prasa Powstania Warszawskiego. Zarys historyczno-bibliograficzny*, „Rocznik Warszawski” 1972, t. 11, s. 363.

⁷⁰ Ukazało się osiemnaście numerów periodyku, ostatni z datą 30 września 1944 roku.

⁷¹ Szerzej zob. G. Zackiewicz, *Syndykalizm w polskiej...*, s. 666-669.

⁷² Ibidem, s. 669-671.

w okolicznych miejscowościach na prawym brzegu Wisły rozchodziła się większość czasopism Związku⁷³.

Precyzyjna odpowiedź na pytanie, jaki zasięg miała syndykalistyczna prasa jest oczywiście bardzo trudna. Nakłady sztandarowych pism Związku były relatywnie wysokie. Kolportaż ZSP funkcjonował – jak można sądzić na podstawie fragmentarycznych danych – dość sprawnie⁷⁴. Niewątpliwie z największym rozmachem syndykaliści działali od końca 1940 do połowy 1943 roku, gdy przez długi czas byli w stanie wydawać swoje najważniejsze czasopisma w rytmie tygodniowym. O niemalym – choć jak wspomniano ograniczonym głównie do Warszawy – zasięgu oddziaływania pism ZSP świadczyły pochodzące z tego okresu analizy i opinie konkurencyjnych środowisk politycznych⁷⁵. Z drugiej strony trzeba jednak zauważyć, że posiadanie rozbudowanej infrastruktury wydawniczej nie uchroniło syndykalistów od stopniowej, ale zaznaczającej się już na przełomie 1942 i 1943 roku utraty wpływów⁷⁶. O tym, że mocno zideologizowane periodyki ZSP w ograniczonym tylko zakresie wpływały na światopogląd szeregowych członków organizacji, dobitnie świadczy fragment datowanego na luty 1943 sprawozdania z działalności okręgu obejmującego Warszawę. Jak bowiem stwierdzał Szyndler, *zaledwie 45% całości okręgu nr 1 przyjęło ideologię naszą za własną*⁷⁷. W kolejnych miesiącach z różnych względów nie mogło być lepiej. Na przełomie 1943 i 1944 roku przekaz propagandowy ZSP, organizacji pozbawionej już wówczas większości historycznych liderów i infiltrowanej przez komunistów, stawał się coraz bardziej niejednoznaczny w swej wymowie. Warto w tym miejscu przywołać funkcjonującą w obozie narodowym na krótko przed powstaniem warszawskim opinię, że *nikt dziś nie potrafi zdefiniować dokładnie, gdzie kończy się polska lewica, a zaczyna agentura obca czy komunizm*⁷⁸.

Niezależnie od wszystkich wspomnianych wyżej uwag i zastrzeżeń wypada stwierdzić, że dzieje prasy ZSP stanowią interesujący fragment rodzimej historii lat II wojny światowej. Jak już wspomniano, nie wszystkie kwestie z tym związane są dziś łatwe do oceny. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że po wielu

⁷³ Wiadomo jednak, że warszawskie periodyki ZSP docierały m.in. do Ostrowca Świętokrzyskiego (por. W.R. Brociek, op. cit., s. 92).

⁷⁴ AOK, KS, sygn. AW V/6.12/01, Kartoteka – kolportaż, b.d.

⁷⁵ Por. przykładowo: AAN, Narodowe Siły Zbrojne, sygn. 207/20, k. 35, Meldunek nr 5, 29.03.1943.

⁷⁶ Pierwsza znacząca secesja z szeregów ZSP miała miejsce już w 1942 roku.

⁷⁷ AAN, Związek Syndykalistów Polskich, sygn. 210/1, k. 5, Wojciechowski [J. Szyndler], Sprawozdanie z rocznej pracy okręgu nr 1, 18.02.1943.

⁷⁸ Sprawozdanie „Celta” [T. Chciuka] o sytuacji w Polsce Podziemnej z sierpnia 1944, [w:] E. Duraczyński, *Między Londynem a Warszawą. Lipiec 1943 – lipiec 1944*, Warszawa 1986, s. 384.

latach, które minęły od opisywanych wydarzeń, i w sytuacji, gdy przekazy źródłowe są nieliczne, a poza tym często ze sobą sprzeczne, szczegółowe wyjaśnienie niektórych epizodów dotyczących wojennej prasy syndykalistów wydaje się być już niemożliwe.